

Open'er Festival 2026. Dziękujemy za 4 wspaniałe dni razem

Informacja prasowa, 6 lipca 2026



„I made it! I’m here!” - słowa, którymi JENNIE przywitała się z publicznością Open’era 2026, są jednocześnie świetnym podsumowaniem tego magicznego momentu, kiedy po wielu miesiącach oczekiwania spotykamy się w Gdyni. To właśnie w takich chwilach najlepiej widać, jak wyjątkowym czasem są te cztery festiwalowe dni.

Tegoroczny Open’er Festival powered by Orange stał się symbolem otwartości i różnorodności. To tutaj wychodzimy ze swojej bańki, aby otworzyć się na inne gatunki, a co za tym idzie - innych ludzi. Nic dziwnego, że każdy z festiwalowych dni przyciągnął dziesiątki tysięcy uczestników. Liczba osób na Open’erze 2026 w ciągu czterech dni (1–4.07) to 230 tysięcy, a ich energia i poczucie open’erowej wspólnoty udzieliły się również wielu artystom.

„Tęskniliśmy za Wami. Jesteśmy ogromnie wdzięczni za to, że po tak długim czasie nadal jesteście z nami” - przyznał Oliver Sim z The xx podczas śródogodowego występu na Orange Main Stage. Koncert kultowego brytyjskiego trio - jeden z pierwszych od ośmiu lat - stał się również okazją do przypomnienia, jak długą przeszli drogę. „Dzisiejszy wieczór jest dla nas ważny również dlatego, że jedną z naszych pierwszych tras zagraliśmy jako support Florence + The Machine. Dlatego czujemy niezwykłą nostalgię, ponownie dzieląc z nimi scenę”. Wyjątkowość tej relacji podkreśliła również Florence Welch, krótko potem dziękując The xx ze sceny.

Dokładnie 10 lat po ostatnim występie na Open’erze powrót Florence + The Machine na festiwal pokazał, że twórczość brytyjskiej artystki nie straciła nic ze swojej ikoniczności. Potęga jej głosu oraz umiejętność dawkania emocji sprawiły, że ten koncert był jednym z najjaśniejszych punktów tej edycji.

W kolejnych dniach festiwalu mogliśmy uczestniczyć zarówno w koncertach absolutnych legend rocka i alternatywy, jak i ikon muzyki tanecznej i elektronicznej. Nick Cave & The Bad Seeds wprowadzili na scenę atmosferę mistycyzmu, a The Cure zagrali obłądny, ponad dwugodzinny

koncert. Oba zespoły przypomniały jak wielki wpływ miały na światową muzykę przez ostatnie kilka dekad swojej działalności. Z drugiej strony wpadliśmy w absolutną euforię podczas epickich setów Calvina Harrisa, Peggy Gou oraz Martina Garrixa, który w dniu swojego występu na Orange Main Stage postanowił także sprawić niespodziankę fanom Madonny, grając niezapowiedziany mini-set w festiwalowym Domu Kultury, podczas oficjalnego release party nowego albumu królowej popu.

Dla wielu wielbicieli popu tegoroczna edycja Open'era mogła jawić się jako spełnienie marzeń. Już w środę, podczas koncertu Zary Larsson, jeden z największych przebojów tego lata, „Midnight Sun”, wybrzmiał przy open'erowym zachodzie słońca. Bezcenne! Natomiast sobota stała się jednym z najważniejszych popowych festiwalowych dni w Europie dzięki koncertom takich współczesnych ikon jak PinkPantheress, Teddy Swims, Jade, Addison Rae oraz JENNIE - na jednym z jej zaledwie trzech tegorocznych koncertów w Europie. Fantastyczny występ koreańskiej artystki tylko potwierdził jej globalny fenomen.

Do najbardziej wyjątkowych koncertów Open'era 2026 należał z pewnością David Byrne, którego występ na Tent Stage, tak jak w przypadku jego ostatniej wizyty w Gdyni, można określić jednym słowem - legendary! Jeden z najbardziej kreatywnych artystów na świecie przypomniał, że wiek to tylko liczba, prezentując przekrój przez największe utwory zarówno swojej kariery solowej, jak i z czasów słynnej formacji Talking Heads, ubierając je w formę niemal teatralną. Natomiast Halsey udowodniła, że niezmiennie należy do najbardziej nieoczywistych artystek na świecie. Amerykanka zagrała niezwykle intensywny koncert, nadając nawet najbardziej popowym utworom ze swej dyskografii mocno rockowy charakter.

Przez cztery dni do Gdyni zawitała również top reprezentacja polskich artystów. Na Open'erze Oki zagrał koncertową premierę nowego albumu „REKLAMACJA 47”, Sobel i Kasia Lins dowieźli na Orange Main Stage, a na festiwalowych scenach bawiliśmy się też na koncertach m.in. Vito Bambino, Ralpa Kaminskiego, Darii ze Śląska, Zalii, Sokoła, Kasi Sienkiewicz oraz Kaza Bałagane. Kolejną dużą niespodzianką tej edycji stał się natomiast secret gig Hubert.a, tuż po premierze jego nowej płyty, przy pięknym sobotnim zachodzie słońca.

Momentem, który przejdzie do historii festiwalu, był niewątpliwie projekt specjalny Chopin na Open'erze, na który zaprosiliśmy uczestników wspólnie z PKO Bankiem Polskim, jako mecenasem koncertu. Drugiego dnia festiwalu na Orange Main Stage Yehuda Prokopowicz z towarzyszeniem Sinfonii Varsovii pod kierownictwem Marty Kluczyńskiej wykonali I Koncert fortepianowy e-moll op. 11. Arcydzieło Fryderyka Chopina wybrzmiało w całej festiwalowej przestrzeni, zatrzymując nas w chwili.

Do zobaczenia na 24. edycji Open'era, 30.06–3.07.2027!.

Materiały prasowe dostępne w [Mediatece](#).

Źródło: blog Orange Polska <https://biuroprasowe.orange.pl>